Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnoszeniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: **Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2.** Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50 | **Olsztyn, na środę 16 grudnia 1936** | **Nr. 289**

Nowa rewolucja w Chinach

Wojna z Japonją! — wołają zbuntowane wojska chińskie. — Buntownicy chcą się zbratać z armją komuuistyczną

Londyn. Jak Reuter donosi z Tokio, nadeszły tam niepokojące wieści o losie marszałka Czang-Kai Szeka. Według tych doniesień, wybuchło powstanie wojskowe w Sianfu, stolicy prowincji Szensi, gdzie właśnie spędzał urlop marszałek Czang-Kai-Szek. Podobno marszałek wpadł w ręce powstańców.

Wiadomości o powstaniu nadesłane do Tokio, powołują się na dziennik urzędowy Kuomintangu „Li Pao".

Według dalszych pogłosek, nadszedł do Szanghaju telegram komendanta wojsk, które wzięły do niewoli Czang-Kai-Szeka. W telegramie powiedziano, że marszałek „jest aresztowany", jednakże jego bezpieczeństwo jest zapewnione. Komendantem wojsk w Sianfu jest Sue-Liang, syn byłego głównodowodzącego w Mandżurji.

Londyn. Reuter podaje z Szanghaju, iż potwierdza się wiadomość o uwięzieniu marszałka Czang-Kai-Szeka przez wojska generała Czang-Sue-Lianga.

Wojska te, operujące przeciwko chińskim oddziałom komunistycznym, miały same częściowo ulec propagandzie komunistycznej.

Londyn. Reuter donosi z Nankinu: **Dowódzca zbuntowanej armji Sian-fu, syn marszałka Czang-Sue-Lianga, domaga się reorganizacji ustroju państwowego i natychmiastowego wypowiedzenia wojny Japonji.**

W Nankinie ogłoszono stan wyjątkowy. Sfery rządowe japońskie naradzają się nad zarządzeniami nieodzownemi wobec tych krytycznych wydarzeń.

Marszałek chciał zopobiec brataniu się wojsk z czerwonymi

Londyn. Reuter donosi z Nankinu, że bezpośrednim powodem buntu wojskowego w Sian-Fu był rozkaz Czang-Kai-Szeka o przeniesieniu oddziałów bratających się z armją czerwoną.

Japoński komunikat oficjalny

Tokio. Japońskie koła oficjalne podkreślają w związku z wydarzeniami w Sian-Fu, że **stosunki chińsko-japońskie doznałyby skrajnego zaostrzenia,** gdyby Czang-Sue-Liang zdołał narzucić Nankinowi swój program walki z Japonją.

Wspomniane koła dodają, że konszachty Czang-Sue-Lianga z chińskimi komunistami wywołują w Japonji żywe zaniepokojenie.

Potężna manifestacja antybolszewicka w Tokio

Tokio. Agencja Domei donosi: Z powodu zawarcia umowy japońsko-niemieckiej przeciw kominternowi odbyło się zgromadzenie publiczne w parku Hibijax. Na zgromadzenie przybyło **40.000 osób,** w tej liczbie bardzo wielu studentów. Obecni byli ministrowie spraw zagranicznych Arita, spraw wewnętrznych Uszije i min. sprawiedliwości Sajaszi.

Minister Arita przedstawił treść umowy japońsko-niemieckiej, podkreślając, że ma ona na celu walkę z komunizmem, który jest sprzeczny z konstytucją japońską i zagraża postępowi ludzkości. Minister przeczy pogłoskom o tym jakoby Japonja zawarła z Niemcami umowę wymierzoną przeciw innym państwom, lub, że utworzyła z Niemcami blok faszystowski. Umowa [illegible] ma tylko jeden cel na względzie: obronę przed kominternem.

Po przemówieniu min. Arita zorganizowano pochód z latarniami przed pałacem Mikada i gmachem ambasady niemieckiej. W pochodzie wzięło udział 20.000 obywateli.

Komunikacja kolejowa przerwana

Nankin. Rząd chiński omawia położenie w Sian-Fu, gdzie wojska opanowały całkowicie sytuację. Jak daleko sięga bunt w wojsku niewiadomo, lecz należy wskazać, że **pod dowództwem Czang-Sue-Lianga znajduje się około 100 tysięcy ludzi.**

W prowincjach Szen-si i Kon-su od paru miesięcy prowadzone są operacje przeciwko armji czerwonej. Komunikacja kolejowa Nankinu z prowincją Szen-Si została przerwana na pograniczu prowincji Henan.

Generał Czang-Sue-Liang

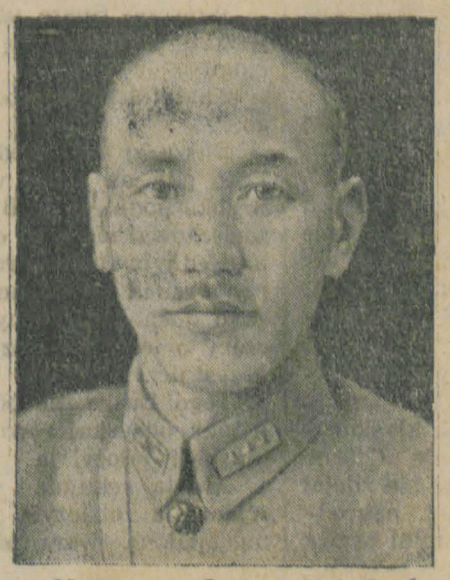

Marszałek Czang- Kai, Szek

Rewolucja w Chinach — dziełem komunistów

Tokio. Agencja Havasa charakteryzując sytuację polityczną w Japonji w związku z ostatnimi wydarzeniami w Chinach donosi:

Obserwatorzy japońscy określający wydarzenia w Sian-Fou jako „zamaskowaną interwencję sowiecką w Chinach" wypowiadają pogląd, iż była ona oddawna przygotowywana, a przyspieszenie jej nastąpiło z powodu zawarcia paktu japońsko-niemieckiego.

Korespondent „Niszi-Niszi" w depeszy z Szanghaju twierdzi, iż Czang-Sue-Liang zorganizował w sobotę niezależny rząd, który ma poparcie Rosji Sowieckiej. Korespondent dziennika dodaje, iż marszałek Czang dokonał zamachu stanu dzięki pomocy ugrupowań politycznych chińskich z południowo-zachodnich Chin, pozostających w ścisłych stosunkach z komunistami.

Niemiecko-włoskie stosunki gospodarcze

Berlin. Pat. Po zakończeniu 3-tygodniowych rozmów niemiecko-włoskich w sprawie rozwoju wymiany handlowej, podpisany został nowy układ, regulujący najbardziej aktualne zagadnienia gospodarcze. Ze względu na to, że od lata roku bieżącego ujawniła się znaczna nadwyżka należności niemieckiej nad włoskimi, postanowiono dokonać wyrównania w formie specjalnych dostaw niemieckich węgla i nawozów sztucznych. Mimo aktywności salda na swoją korzyść, wierzyciele włoscy czekać musieli długo na odbiór swych należności wobec braku efektywnej waluty włoskiej po stronie dłużniczej. Niepożądane to zjawisko niemieckie koła gospodarcze tłumaczą tym, że z drugiej strony dłużnicy włoscy, oczekując na mającą rzekomo nastąpić dewaluację marki, zwlekali z zapłatą. Koła niemieckie spodziewają się, iż po zawarciu układu ten stan rzeczy ulegnie zmianie i ze strony włoskiej wpłyną odpowiednie zapasy gotówki, umożliwiając tym samym terminowe spłaty na rzecz wierzycieli włoskich. Zawierając obecny układ, obie strony wyszły z założenia, iż obroty handlowe między obu krajami utrzymać się winni zasadniczo w rozmiarach z r. 1934. Po dewaluacji lira wydaje się jednak niejasnym w jaki sposób eksport niemiecki potrafi konkurować z tanszym eksportem włoskim.

Odnowiono układ rozrachunkowy między obu krajami. Stworzone ma być m. in. specjalne konto dla wypłat honorariów artystów i autorów, co przyczynić się ma do ożywienia wymiany kulturalnej. Strona niemiecka podwyższyła kontyngent dewizowy dla turystów niemieckich, udających się do Włoch z 250 do 350 marek miesięcznie.

Nowym zagadnieniem w ostatnich rokowaniach były kolonje włoskie. Niemcy korzystać będą w kolonjach włoskich z klauzuli największego uprzywilejowania z wyłączeniem specjalnych uprawnień, z jakich korzysta własny eksport metropolji włoskiej do kolonij. Uregulowano również sprawy rozrachunkowe w obrotach kolonjalnych. Należności za wspomniane obroty wciągane będą do odrębnego konta, a saldo wpłacane będzie na konto ogólne.

Protest niemiecki do rządu litewskiego

Ryga. Pat. Z Kowna donoszą: Delegacja mniejszości niemieckiej złożyła w ministerstwie oświecenia protest przeciw zamknięciu przez władze litewskie licznych szkół niemieckich. Również złożyły memorjał organizacje żydowskie, wskazując, że nowa ustawa o szkolnictwie stawia szkoły mniejszości narodowych z znacznie gorszej sytuacji niż szkoły z litewskim językiem wykładowym.

Niesłychane stosunki

Moskwa. Pat. „Prawda" zamieszcza alarmujący opis stosunków w kinoteatrze dziecięcym w Moskwie. W hallu kinoteatru zdarzają się codzień wybryki łobuzerskie, bójki, nożownictwo i kradzież. Wielu uczniów przychodzi do kina od rana i wałęsa się tam cały dzień. Stwierdzono, że w wielu wypadkach dzieci po kilka dni nie przychodzą do szkoły. Od pewnego 12-letniego chłopca odebrano karty do gry, a od innego 14-letniego wielki nóż fiński. Jego rówieśnika wyprowadzono z kinoteatru w stanie nietrzeźwym. 13-letnią dziewczynkę wyprowadzono z przedstawienia za łobuzerstwo. W czasie wyświetlania filmu dzieci strzelają do ekranu kamieniami z procy. Łobuzerja podczas przedstawienia prowadzi bójki, ordynarnie wymyśla, kraje nożami obicia krzeseł itd. Niejednokrotnie zauważono, że dzieci podczas przedstawienia raczą się wódką..

„Prawda" wzywa moskiewski komitet partyjny i sowiet miejski do natychmiastowego zlikwidowania tego stanu rzeczy. Dziennik oczywiście podejrzewa, iż „musi tu działać jakaś doświadczona, wroga ręka, która popycha dzieci do łobuzerstwa, występków i rozpusty".

Nowy król Jerzy VI

wydał orędzie do marynarki, armji i lotnictwa

Londyn. Z okazji wstąpienia na tron wydał król Jerzy VI zwykle w takich wypadkach orędzie do marynarki, armji, lotnictwa i urzędników.

Król podkreślił swe specjalne zainteresowanie trzema gatunkami broni oraz — pomyślnością urzędników.

W proklamacji do marynarki oświadczył król, że z dumą przypomina sobie fakt,, że pierwsze przeszkolenie otrzymał w marynarce. Za szczególny przywilej poczytuje sobie, że mógł w czasie pokoju i wojny służyć jako oficer marynarki. W czasie bitwy pod Skagerakiem, największej bitwy morskiej czasów nowoczesnych, był świadkiem, jak wysoko dzierży marynarz brytyjski w bitwie dziedzictwo wielkich tradycyj.

Król jest głęboko przekonany, że marynarka będzie umiała także nadal bronić swego honoru.

Lotnictwo, oświadczył król w dalszym ciągu, okazało się więcej niż dorosłe od spełnienia licznych zadań, jakie postawił przed niem jego szybki rozwój. Król podziwia także energję i odwagę, z jaką armja spełniła wszystkie swe trudne zadania.

Pierwsze audjencje u Jerzego VI

Londyn. Pierwsza oficjalna audjencja u króla Jerzego VI udzielona była ministrowi spraw wewnętrznych sir John Simonowi, z którym król odbył krótką rozmowę w pałacu buckinghamskim.

Pierwszym aktem państwowym króla Jerzego VI było udzielenie audjencji przedstawicielom dominjów brytyjskich w Londynie, którzy złożyli królowi hołd i zapewnienie wierności swych krajów.

Król przyjął następnie lorda prezydenta Ramsaya Mac Donalda i zgodził się na wydanie rozporządzenia, w myśl którego termin wyznaczony na koronację pozostaje niezmieniony. Koronacja nowego króla odbędzie się zatem dnia 12 maja 1937.

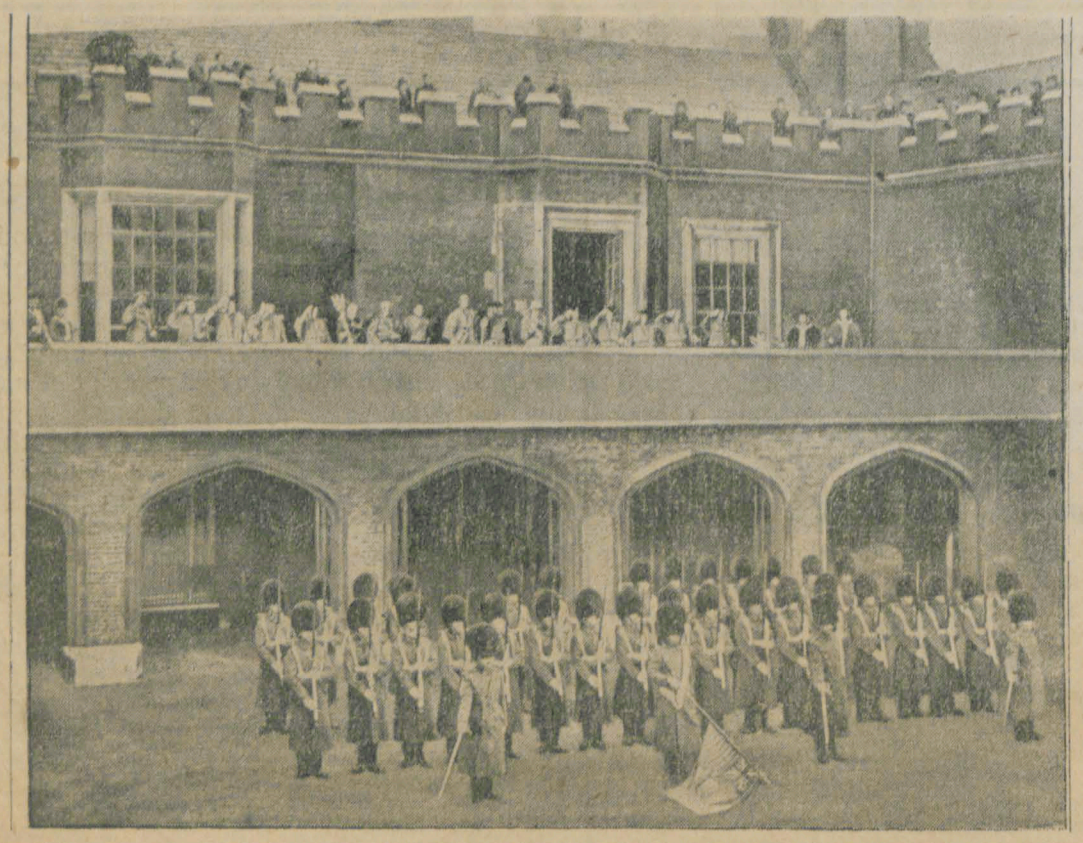

Proklamacja królewska w Londynie

Uroczysta ceremonja w podwórzu pałacu St. James. Sztandar gwardji chyli się na cześć nowego króla. Po powtórzeniu tej ceremonji w kilku dzielnicach miasta, powróciło w Londynie zwykłe życie.

Odezwa królowej Mary

Londyn. Królowa matka Mary wydała do narodu odezwę, w której dziękuje z całego serca za szacunek, zaufanie oraz przywiązanie, jakiem darzy ją naród, objawiające się wymownie właszcza obecnie i przed rokiem. Dodawało jej to odwagi i siły.

„Nie potrzebuję podkreślać — głosi proklamacja królowej — żalu, jaki mnie ogarnia na myśl o abdykcji ukochanego syna, który uważał za swój obowiązek złożyć tron i zakończył rządy, zapowiadające się tak obiecująco. Zrozumiecie niewątpliwie ile kosztowała go ta decyzja. Mam nadzieję, że wspomnienie lat, w ciągu których tak żywo interesował się sprawami W. Brytanji i pracował dla dobra kraju, narodu oraz imperjum pozostanie po wieczne czasy w waszych sercach.

„Polecam waszej opiece oraz modłom mojego młodszego syna, który w tak smutnych okolicznościach przejmuje tron. Obyściego darzyli takim samym szacunkiem i zaufaniem, jakiem otaczaliście mego ukochanego męża i najstarszego syna. Polecam moją synową, waszą nową królową. Obyście ją tak kochali i ufali jej, jak to czyniliście w stosunku do mnie przez zgórą 26 lat. Wiem już dziś, że ich dzieci pokochaliście bardzo.

„Modlić się będę żarliwie o zachowanie wierności i jedności narodu oraz całego imperjum w tych tak ciężkich chwilach. Niech się to stanie z pomocą Boga. On wzmocni łączące nas więzy. Niech Bóg was błogosławi i prowadzi".

Korona angielska łączy kraje angielskie

Rzym. Pat. „Giornale d'Italia". omawiając wynik kryzysu konstytucyjnego w Anglji, zwraca uwagę na rolę korony, jako jedynego czynnika łączącego na mocy konstytucji z r. 1931 wszystkie kraje imperjum brytyjskiego. Uratowanie prestiżu korony — pisze „Giornale d'Italia" — było tedy równoznaczne z uratowaniem zwartości całego imperjum. Baldwin godnie służy interesom swego narodu i interesom monarchji. Historja orzeknie, czy wysiłki Baldwina były wystarczające. Osądzi ona, czy w obecnych niespokojnych czasach nagłe wycofanie sie króla Edwarda VIII, który zapowiadał się jako silna indywidualność polityczna, pozostanie bez wpływu na wewnętrzne sprawy angielskie i na istotę polityki światowej Wielkiej Brytanji.

Były król Edward w podróży

Bazylea. Pat. Pociąg pospieszny Boulogne—Bazylea, do którego doczepiony był wagon salonowy byłego króla Edwarda, przybył do Bazylei. Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Austrji przez Zurych. Książę Windsoru odbywa podróż w towarzystwie osobistego sekretarza, detektywa prywatnego, służącego i agenta Scotland Yardu. Podczas przejazdu przez terytorjum szwajcarskie pociągiem jedzie kilku agentów policji szwajcarskiej. O godz. 8-mej pociąg przybył do Zurychu.

Shaw o wydarzeniach w Londynie

Londyn. ATE. Znany pisarz angielski Bernard Shaw wypowiedział się w swoisty sposób o abdykcji króla Edwarda VIII. Poglądy jego — wyrażone wobec przedstawiciela agencji United press — jak zwykle odbiegają od ogólnej opinji.

Napisał Raskatow.

Ciąg dalszy (61

Turniej trwał już trzy tygodnie. Busze, którego zapasy i zakulisowe intrygi bawiły, nie przestawał bacznie obserwować tego, co się działo w Francji Szukano go w dalszym ciągu. Gazety publikowały coraz bardziej sensacyjne i coraz bardziej niezgodne szczegóły. Aż pewnego dnia jedno z pism, pod wpływem zapewne fantazji reportera, podało, że Busze ukrywa się w Niemczech w niewielkim mieście granicznym i obserwuje działania policji. Przypadkowo pismo to zgadło.

To zaniepokoiło mocno Buszego. Postanowił w ciągu tygodnia zniknąć z Waldenbergu. Miał jeszcze do rozegrania trzy walki: z murzynem Tam-Tamdi, Polakiem Gasorskim i Hiszpanem Roliveirą.

Cyrk szalał z radości, gdy po dwu sekundach Murzyn leżał na matach, potem ten sam los spotkał Polaka, a wreszcie przyszła decydująca walka z Roliveirą.

Publiczność stawiała raczej na „maskę", znała jednak nadludzką siłę Hiszpana. Spodziewano się więc tym razem zaciętej walki.

Stało się jednak inaczej. Po kilku chwytach „maska" runął gwałtownie na ziemię, pociągając za sobą przeciwnika Potem jakiś przerzut nóg, chwilowa kotłowanina dwu ciał i... Roliveira przylgnął plecami do maty.

Czarna maska zwyciężyła nadspodziewanie łatwo.

Cyrk huczał. wył, szalał, klaskał.

Zwycięzcą turnieju została „Czarna maska". Nikt z zapaśników nie zdołał go pokonać mimo nęcącej nagrody 20.000 marek. Nikt też nie miał prawa tajemniczego zapaśnika zdemaskować, gdyż zastrzegł sobie specjalnie, że zdejmie maskę w wypadku pierwszej przegranej.

Mimo to widownia domagała się podania nazwiska zwycięzcy. Czyniła to przy tym z takim uporem, że w końcu musiał interweniować dyrektor cyrku Podał do wiadomości, że „czarna maska" nie ma obowiązku demaskowania się. To jednak nie przekonało widowni Domagała się swego w dalszym ciągu. A tymczasem Busze stał w ringu i kłaniał się, tłumaczył gestami, by mu darowano, ale nie może demaskować się, wreszcie, gdy hałas chwilowo nieco ucichł, najczystszym niemieckim akcentem oświadczył, że w przyszłym tygodniu też zamaskowany walczy w Monachium i gdyby tu podał swe nazwisko — tamten turniej straciłby na emocji.

Ale i to tłumaczenie nie przekonało widzów.

Wówczas Busze, ukłoniwszy się raz jeszcze, skierował się ku zejściu z ringu.

Nagle stało się coś nieoczekiwanego..

Busze zrobił zaledwie kilka kroków, gdy na arenę wszedł Roliveira. Szybko podbiegł do Buszego i nim ten zorientował się o co chodzi — zdarł mu jednym ruchem ręki maskę z twarzy i rzucił się do ucieczki za kulisy, skąd dochodził głośny śmiech, świadczący o tem, że wszyscy zawodnicy uczestniczyli w tym spisku.

Tego Busze nie oczekiwał. Szybko jednak odzyskał równowagę, podniósł maskę i nałożył ją.

Ale ta sekunda wystarczyła. by widownia zobaczyła młodą, energiczną, opaloną twarz, piękną i szlachetną.

— Brawo! — ryknęła widownia — Brawo!

Ale zapaśnika już nie było. Szybko znikł za kulisami i jeszcze szybciej opuścił cyrk.

W inne życie.

W długim nieprzemakalnym płaszczu, nałożonym wprost na trykot, z silnie naciśniętą na oczy czapką, Busze szedł szybko ulicą. Dręczyła go w tej chwili jedna tylko myśl:

— Czy był ktoś w cyrku z „tamtych", którzy mają jego fotografię? Czy zdążyli zobaczyć w ciągu tej sekundy jego twarz?

Poszedł do ulicy, gdzie znajdował się hotel, ale nie wszedł do wnętrza. Z za rogu wypełzły w jego stronę dwa cienie. Był to Gerasim i Kabalski.

Szybko Busze wydał dyspozycje:

— Natychmiast zabierzecie wszystkie rzeczy z hotelu i najbliższym pociągiem odjedziecie do Bergen. Ja przyjadę następnym pociągiem. Spotkamy się przed stacją.

Kabalski i Gerasim byli w cyrku i widzieli, co się stało. Nie pytając więc o nic, szybko znikli w bramie hotelu.

Busze tymczasem poszedł dalej. Nie wiedział gdzie idzie, miał jednak ochotę znaleźć się jak najdalej od cyrku, zaplątać się gdzieś w sieci zaułków i uliczek, zatrzeć za sobą ślady, a potem niespostrzeżenie dostać się na dworzec i odjechać.

Noc była ciemna. W dzielnicy, gdzie błądził Busze, nie było jeszcze latarni ulicznych, więc na kilka metrów trudno było cośkolwiek zobaczyć.

Busze błąkał się może godzinę, krążąc ciągle wokół tych samych, lub bardzo do siebie podobnych miejsc. Zaczął się już nawet wreszcie lękać, że gdy najdejdzie pora udania się na dworzec, nie wybrnie z tego labiryntu uliczek.

Zatrzymał się, by przypomnieć sobie którędy szedł i w jakim kierunku może być dworzec. Nagle zadrżał. Niespodziewanie, jak z pod ziemi, wyrosły przed nim cienie postaci i nim zdołał się zorientować, obezwładniły go cztery pary silnych rąk.

W imieniu prawa, jest pan aresztowany.. — rzekł jakiś znany Buszemu głos.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Król — oświadczył Shaw — nie dlatego abdykował, że chciał ożenić się z panią Simpson i nie dlatego, że rząd wywierał na niego nacisk — a jedynie ponieważ nie lubi swego urzędu i miał dość panowania. Dlatego też w sprawie tej nie próbował nawet zwrócić się do parlamentu, który, jak zwykle, wodzony był za nos przez rząd. Baldwin niewątpliwie od szeregu tygodni wiedział jaki będzie przebieg wypadków, a jednak codzień uroczyście oświadczał, że zagadnienie jest jeszcze w zawieszeniu.

„Jest rzeczą bardzo ważną, która powinna być zrozumiana przez opinję zagraniczną, że sympatje szarego człowieka w sprawie małżeństwa króla są wyraźnie i całkowicie po jego stronie i pani Simpson. Król miał wszystkie atuty w ręku. Żadna siła nie mogła go usunąć z tronu, gdyby chciał na nim pozostać.

„Ustąpienie Edwarda VIII wstrząsnęło podstawami tronu. Tem niemniej leży przed nami spokojna toń morza, wróżąca szczęśliwą podróż dla wszystkich uczestników tego dramatu. Być może, że pan Windsor weźmie udział w przyszłorocznych uroczystościach koronacyjnych, których przebieg obserwować będzie z uśmiechem".

Cała armja sowiecka walczy w Hiszpanji

Berlin. W Berlinie utrzymują, że w Hiszpanji niema już właściwie prawdziwych czerwonych Hiszpanów, lecz tylko pułki sowieckie. Ocenia się te formacje na 60.000 regularnego żołnierza, czyli niemal na cztery dywizje. Rosja rzuciła na teren Hiszpanji całe pułki, które zachowały swoje nazwy pułkowe.

„Börsenzeitung" wyciąga z tych doniesień następujący wniosek: Praktycznie biorąc, niema już w tej chwili czerwonej Hiszpanji, lecz tylko armja sowiecka.

Powstańcy ponieśli straty

Madryt. Pat. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe zaatakowały pozycje powstańcze w odcinku Avala, zajmując niezmiernie ważną z punktu widzenia strategicznego miejscowość Saismondi, położoną o 4 klm. na południowy wschód od Villareal. Artylerja rządowa ostrzeliwała domy w Villareal zmuszając powstańców do cofnięcia się i zajęcia nowych pozycyj. Eskadra samolotów rządowych zbombardowała lotnisko w Martinez Daragon. Kilkanaście samolotów powstańczych przygotowanych do startu, uległo zniszczeniu. W walce powietrznej został strącony jeden bombardując samolot rządowy oraz dwa myśliwkie należące do powstańców.

Historja się powtarza

Krwawa „gra" jaka toczy się na półwyspie iberyjskim staje się coraz bardziej wyraźna. Nawet „Temps" we wstępnym artykule stwierdzał niedawno, że „międzynarodówka komunistyczna postanowiła założyć państwo proletarjackie albo w Barcelonie, albo w Madrycie. W tym celu miejsce zdezorganizowanej milicji czerwonej w Hiszpanji zajęła tak zwana „legja międzynarodowa", która, jak twierdzi „Temps", składa się z „ochotników komunistycznych, zebranych z całego świata, a wśród nich, wraz z siłami technicznymi, przeważają żywioły rosyjskie. „Jest to ośrodek — pisał „Temps" — prawdziwej armii międzynarodówki komunistycznej, która zapewne chce się posługiwać tą organizacją internacjonalną wszędzie tam, gdzie uzna za stosowne poprzeć wysiłek rewolucyjny." **Powstanie międzynarodowej armii komunistycznej w Hiszpanii stanowi nowy, poważny fakt, obciążający pokój Europy.**

„Temps" stwierdził, że Niemcy i Włochy nigdy się nie zgodzą na utworzenie republiki sowieckiej w Hiszpanii, a wówczas „pokój byłby zagrożony w takich warunkach, że dyplomacja byłaby bezsilną w powstrzymaniu katastrofy".

Czy jednak również Francja chętnie będzie patrzała na tego rodzaju próby? Znany publicysta włoski Coppola pisał w „Gazetta del Popolo": „Jeżeli Rosji uda się założyć bazę sowiecką w Katalonii, Francji grozić będzie również zaraza komunistyczna. W tym wypadku nowa wojna europejska jest pewna.

Głosy te świadczą o pesymiźmie, jaki ogarnia część opinji zachodnio-europejskiej. W związku z tym warto zwrócić uwagę na ciekawy artykuł lewicowej paryskiej „Marianne". Przypomniała ona, że przed stu przeszło laty car Aleksander I. czynił nadludzkie wysiłki, by pchnąć Francję w wewnętrzne walki hiszpańskie, które już wtedy były aktualne. Francja miała wówczas bronić w Hiszpanji również rządu legalnego, lecz nie demokratycznego, a królewskiego przeciw buntom narodów południowo-amerykańskich. Poza tym miała stawać w Madrycie w obronie ówczesnej Ligi Narodów, czyli Świętego Przymierza monarchów. Rosja udzielała takich rad Francji dlatego, by wywołać ogólną zawieruchę, która ułatwiałaby carowi dokonania nowych podbojów na wschodzie.

Znalazł się jednak minister francuski Decazes, który odrzucił podstępne namowy cara. Francja na tym wyszła bardzo dobrze a pokój został narazie uratowany. Rosja jednak nie ustawała w wysiłkach. A wreszcie, gdy ministrem Francji został Chateaubriand, pchnęła Francję w awanturę hiszpańską, za co Francuzi drogo zapłacili.

Historja dziwnie się powtarza. Miejmy jednak nadzieje, że jest ona również „mistrzynią życia".

Zlikwidowanie wywrotowej propagandy

Wiedeń. Pat. Według doniesień, wykryto w Wiedniu ośrodek propagandy wywrotowej, który działał pod firmą instytutu naukowego. Kierowniczką tego ośrodka była pani Lazarfeld, której mąż przebywa stale w Nowym Jorku. Ośrodek ten miał swe odgałęzienia w Paryżu i innych stolicach europejskich. Pod pozorem dokonywania ankiet co do warunków pracy w wielkich ośrodkach przemysłowych, przeprowadzano werbunek członków do tej organizacji. W związku z wykryciem tego ośrodka aresztowano zgórą 20 osób, a około 100 zawezwano do przesłuchania przez sędziego śledczego.

Przysposobienie wojskowo-gospodarcze Austrji

Wiedeń. Pat. W Dolno-Austrjackiej Izbie Przemysłowej kanclerz Schuschnigg wygłosił odczyt na temat przysposobienia wojskowo-gospodarczego narodu. Kanclerz na wstępie oświadczył, iż jest przeciwnikiem wojny, jednak wyraził przekonanie, że „wieczny pokój jest li tylko pięknym marzeniem". Jedynym optymistycznym objawem jest fakt, że wszyscy mężowie stanu Europy usiłują odsunąć jak najdalej katastrofę i dzięki temu niebezpieczeństwo wojny nie jest natychmiastowe. Kanclerz wskazał, że cały wysiłek techniki skierowany jest na wytwarzanie nowych narzędzi walk. Jednak w czasie pokoju wysiłek ten poważnie zatrudnia przemysł krajowy i daje pracę setkom tysięcy robotników. Jednocześnie kanclerz wskazał na polityczno-wychowawcze znaczenie służby wojskowej. W końcu kanclerz omówił wydarzenia polityczne roku bieżącego ze specjalnym uwzględnieniem umowy z dnia 11 lipca.

Po konferencji państw bałtyckich

Ryga. Pat. Piąta konferencja ministrów Spraw Zagranicznych krajów bałtyckich, została zamknięta. Minister Munters oświadczył dziennikarzom, że prace konferencji są krokiem naprzód i że w szerokich kołach społeczeństwa wzrasta zrozumienie, że sprawa ta jest nietylko dziełem dyplomacji, lecz całego narodu. Następnie min. Ackel podkreślił, że obrady konferencji odbyły się w atmosferze wzajemnego zaufania i że konferencja była nietylko dyplomatyczną naradą, lecz wynikała z potrzeb narodów. **Wyższym celem narodów jest pokój** i dla jego osiągnięcia muszą one współpracować. W końcu min. Lozorajtis wskazał, że konferencja przyniosła pomyślne rezultaty dla dzieła zabezpieczenia pokoju.

Wysiedlenie z Polski członka bandy Al. Capone'a

Dnia 5 grudnia przyjechał do Warszawy samolotem z Pragi czeskiej i zamieszkał w hotelu „Europejskim" obywatel republiki Nicaragua, 42-letni Aleksy vel Abram Sycoski. Zameldował się on jako właściciel kopalni złota i przemysłowiec z miasta Vienna. Sycoski prowadził życie na szeroką skalę, bywał w lokalach nocnych, gdzie wydawał znaczne sumy pieniędzy.

Uwagę policji zwróciło podobieństwo jego do figurującego w kartotekach Urzędu Śledczego oszusta, przebywającego przed kilku laty w Polsce pod nazwiskiem „księcia Romanowa".

Przed kilku dniami Sycoskiego zatrzymano i przeprowadzono rewizję w jego pokoju. Stwierdzono, że Sycoski był przez dłuższy czas członkiem bandy Al Capone'a w Stanach Zjednoczonych i głównym kierownikiem przemytu alkoholu. W czasie jednej z walk, z konkurencyjną bandą Dillingera, został ranny pięcioma kulami rewolwerowymi w brzuch. Sądy amerykańskie skazały go na karę 3 miljonów dolarów grzywny za przemyt alkoholu. Ostatnio zamieszkiwał w Lozannie a następnie w Wiedniu, gdzie został skazany na karę więzienia za szereg oszustw. W Lozannie skonfiskowano mu biżuterję wartości ponad 200 tysięcy franków szwajcarskich.

Przy Sycoskim znaleziono dokumenty stwierdzające, że jest on właścicielem konta w jednym z banków londyńskich na miljon funtów szterlingów i w kilku bankach paryskich na przeszło 20 miljonów franków francuskich w złocie.

Sycoski pochodzi z Polski. Urodził się w Nowo-Radomsku i jako 7-letni chłopiec uciekł z domu do Gdańska, skąd na statku towarowym wyjechał do Nowego Jorku. Do Polski przyjechał ostatnio legalnie i posiadał przy sobie sumę wynoszącą około 200 tysięcy dolarów, o czym zameldował przy wjeździe w Urzędzie Dewizowym.

Ponieważ Sycoski nie jest poszukiwany przez policję polską, z polecenia władz sądowo-śledczych został jako uciążliwy cudzoziemiec odstawiony do granicy rumuńskiej.

Pod eskortą policjanta, odprowadzony przez swego obrońcę adwokata I. Ettingera wsiadł do przedziału I klasy pociągu bukareszteńskiego. Sycoski jest człowiekiem szczupłym, niskim i muskularnym. Twarz ma ruchliwą nerwowo. Włosy ciemne, niebieskie oczy.

Włada biegle językami niemieckim, angielskim i hiszpańskim, ale nie umie pisać. Mówi prędko. Łatwo unosi się, lecz nie podnosi głosu. Wygląda na lat trzydzieści kilka. Stara się mówić po polsku, co jednak przychodzi mu ze znaczną trudnością.

Twierdzi, że był najbliższym współpracownikiem al Capone a i kierował bandą głównie na terenie Chicago. Sam kierował kampanją prowadzoną przeciwko bandzie konkurencyjnej Dillingera. W czasie „kampanji" leżał przeszło 63 razy w szpitalu, ranny kulami przeciwników. Nigdy nie strzelano do niego jawnie. Wszystkie strzały skierowane do niego oddane były z tyłu lub z góry. Otrzymał 5 kul z karabinu maszynowego w brzuch.

W bandzie nosił przezwisko „Bachor Kid Tiger" Pod rozkazami „Tigera" pozostawała banda złożona z 12 tysięcy gangsterów, w tym kilkunastu inżynierów i doktorów.

Sycoski twierdzi, że Al Capone w początkach swej działalności pozostawał w całkowitej zgodzie ze swymi wspólnikami i dopiero pod koniec zaczął przywłaszczać sobie 25 procent z rabunku.

Z chwilą zniesienia prohibicji, banda rozproszyła się przyczym prawie wszyscy przywódcy wyjechali do Europy. Sycoski, który zdobył w czasie swej „karjery" olbrzymi majątek, wyjechał najpierw do Holandji, następnie zamieszkiwał kolejno we Francji, Austrji, Anglji, Włoszech, Szwajcarji i Czechosłowacji. Sycoski oblicza, iż majątek jego wynosi kilkadziesiąt miljonów dolarów. W Polsce był już kilkakrotnie i w r. 1930 odwiedził swe rodzinne miasto — Nowo-Radomsk. W najbliższych dniach ma nadejść do Warszawy ze Szwajcarji samochód Sycoskiego, nad którym pieczę były gangster powierzył swemu pełnomocnikowi.

Serce regulatorem dziejów

Miłość na dworze królewskim

Nieszczęsna, jak ją nazywa prasa angielska, miłość króla Edwarda do pani Simpson, która pozbawiła wielkie imperjum władcy, zapowiadającego, według oświadczenia Baldwina krajowi nową epokę wielkości, nie jest w historji Anglji zjawiskiem wyjątkowym. Dziwnym zrządzeniem losu, nigdzie frywolny amor czy tragiczny Eros nie wpływał tak decydująco na bieg dziejów jak właśnie w Anglji, kraju, którego mieszkańcy znani są z swej rozwagi i trzeźwości właśnie w sprawach serca.

Pierwsza rozwódka na angielskim tronie

Perwszy romans o historycznym znaczeniu rozegrał się na dworze angielskim w roku 1163, w którym księżna Eleonora akwitańska, żona króla Francji Ludwika VII rozeszła się z swym mężem by wziąć ślub z Henrykiem II, królem Anglji, księciem Anjou, Maine, Turenii i Normandii. Małżeństwo z Eleonorą uczyniło go panem Poitou, Guyenne, Gaskonji oraz w księstwie lennym Tuluzy. W ten sposób król angielski miał więcej władzy we Francji od jej prawowitego króla, co stało się w następstwie przyczyną stuletniej wojny między Anglją i Francją.

Małżeństwo to miało poza tym poważne konsekwencje na gruncie religijno-prawnym. Gdy bowiem Papież odmówił swego zezwolenia na związek króla z królewską rozwódką, Henryk II nie tylko rozkazał zamordować arcybiskupa Canterbury, Tomasza Becketta, który posłuszny nakazom Watykanu nie chciał udzielić mu kościelnego błogosławieństwa, ale w konstytucji z roku 1164 przeprowadził ostry podział między władzą świecką i katolicką, kładąc w ten sposób podwaliny pod przyszłą niezależność kościoła anglikańskiego.

Rewolta wywołana przez królową

Pod nieszczęśliwą gwiazdą zawarte zostało małżeństwo króla Henryka III z Eleonorą Prowansalską.

P-565

Królowa dbała przedewszystkiem o zwiększenie wpływów francuskich na dworze angielskim, polityką swą oburzyła panów angielskich, którzy 12 maja 1264 r. pod wodzą hrabiego Szmona de Montfort podnieśli rokosz i w dwa dni później w bitwie pod Levispobili wojska królewskie. Henryk III wzięty został do niewoli przez Montfort, który ogłosił się regentem. W rok później 4 sierpnia syn króla Henryka III, Edward, zdołał zgnieść rokoszan i przywrócił tron swemu ojcu.

Sześć żon Henryka VIII

Życie Henryka VIII jest niewyczerpanym tematem dla pisarzy i historyków. Głośny romans króla z Anną Boleyn, damą dworu jego pierwszej żony Katarzyny aragońskiej, wszedł do romantycznej literatury światowej. Dziś wiadomo, że król porzucił Katarzynę aragońską z pobudek dynastycznych i pojął a żonę swą kochankę Annę Boleyn, która dała mu córkę, późniejszą królową Elżbietę.

Gdy Papież przeciwstawił się projektom małżeńskim, Henryk VIII za radą swego kanclerza Cromwella i arcybiskupa Crammera ogłosił w 1534 r. akt supremacji, ustanawiając się głową kościoła anglikańskiego. Wielka miłość króla do Anny Boleyn zakończyła się jej ścięciem. W roku 1536 król pojął za żonę Joannę Seymour, która dała mu upragnionego syna, późniejszego Edwarda VI. przy którego urodzeniu zmarła. Za radą Cromwella, król ożenił się z kalwinką Anną Clvee. Małżeństwo to miało wzmocnić stanowisko kościoła ewangelickiego w Anglji. W półtora roku później król rozwiódł się ze swą czwartą z kolei żoną i poślubił Katarzynę Howard, którą po dwuletniem zaledwie pożyciu rozkazał ściąć za rzekomą zdradę. W roku 1538 król poślubił Katarzynę Parr, która przeżyła go o kilka lat.

Elżbieta i Marja Stuart

Królowa Elżbieta, której historja dała przydomek wielkiej, była na tyle chłodna i rozważna, by skłonności serca podporządkować racji stanu. Wybranek królowej, lord Leicester nie był jednak Potemkinem, ani nawet Orłowem i nie usiłował nigdy mieszać się do spraw państwowych kierowanych silną dłonią przez kanclerza królowej lorda Burgleigha.

Natomiast rywalka Elżbiety Marja Stuart, która po zamordowaniu swego męża Darnley'a, poślubiła podejrzanego o dokonanie tego morderstwa hrabiego Bothwella, przypłaciła swój związek małżeński utratą tronu, wolności i życia.

Błędna racja stanu

Następca jej, Jakób I, działając w interesie dynastji wydał swą córkę Elżbietę a protestanckiego księcia palatynu Fryderyka V króla czeskiego, dla krótkości panowania, nazwanego „królem zimowym", a syna ożenił z katoliczką Henrjetą Marją francuską. Skutki tej polityki dynastycznej okazały się raczej zgubne i doprowadziły do osłabienia prestiżu Anglji.

Nie więcej szczęścia miał ze swymi planami małżeńskimi wnuk Jakóba I, Jakób II, który wydał swą córkę Marję za Wilhelma Orańskiego, namiestnika Niederlandów. Gdy Jakób II doczekał się upragnionego syna, szlachta angielska obawiając się wzmocnienia katolicyzmu podniosła rokosz i sprowadziła na tron córkę Jakóba Marję i księcia Orańskiego.

Pierwszy książę hanowerski na tronie angielskim, który z trudem mógł się wysłowić po angielsku, Jerzy i oburzył przeciwko sobie opinję torysów, nadając swym licznym kochankom sprowadzonym z Hannoweru angielskie tytuły szlacheckie. Gdyby nie śmierć króla 1727 roku, byłoby go z tronu zmiotło powstanie szlachty, która nie mogła królowi darować jego trybu życia i lekkomyślnego szafowania angielskimi tytułami szlacheckimi. A wtedy nie wiadomo, jaki byłby los obecnego domu Windsorów, wywodzącego się z książąt hanowerskich.

Królowej nie wolno występować publicznie

Jerzy IV, współczesny Napoleon I, odrzucił po śmierci swej żony wdowy po lordzie Fitherberta propozycję wejścia w związki małżeńskie z Marją Ludwiką Meklemburską, późniejszą żoną Fryderyka Wilhelma Pruskiego i ożenił się z Karoliną brunświcką. Małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe i król po objęciu tronu w dniu 29 stycznia 1820 roku wniósł rozwód. Jednomyślny sprzeciw kół dworskich, szlachty i szerokich warstw narodu, zmusił króla do cofnięcia skargi rozwodowej, który jednak zemścił się w swoisty sposób, zabroniwszy królowej udziału w jakimkolwiek akcie państwowym czy wystąpieniu oficjalnym.

Opór, jaki izba lordów stawiała planom małżeńskim królowej Wiktorji przy wyborze księcia małżonka. oraz dzieje tragicznej miłości obecnej królowej wdowy, księżnej Mary Teck, która była narzeczoną starszego brata Jerzego V i po nagłym zgonie narzeczonego wyszła za ówczesnego księcia Yorku, który objął tron po zgonie Edwarda VII, są zbyt niedawne, by je trzeba było przypominać.

Krótkie to zestawienie najważniejszych wydarzeń miłosnych na dworze angielskim potwierdza pogląd wyrażony na wstępie artykułu, że losy żadnego z domów panujących i żadnego z krajów nie kształtowały się tak przemożnie w cieniu skrzydeł Erosa, jak w Anglji.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 15 grudnia 1936.

Kalendarz na środę: † Suchy dzień, Euzebjusza B M. Wschód słońca o godz. 7.38; zachód o godz. 15.25.

MYŚLI Z PISM SIENKIEWICZA
(O narodzie)

Ofiarność polskiego społeczeństwa jest wprost niewyczerpana. (Naród sobie)

*

Daliśmy już dużo, trzeba dać więcej — i dawać ciągle. (Naród sobie)

— **Olsztyn.** Przed tutejszym sądem przysięgłych odpowiadał Gustaw Rogalla, pochodzący z powiatu ządzborskiego. R. pracował jesienią br. w powiecie ostródzkim. Pewnego dnia przybył wraz z bratem swym na rowerze do Olsztynka. Obaj postawili rowery do garażu Szitka. Wieczorem wrócili po rowery. Na podwórzu spotkali gospodarza P. Gustaw Rogalla, widząc, że P. jest pijany, uderzył go z tyłu, tak, że tenże upadł. Następnie wyciągnął mu portfel z kieszeni zawierający 3 mk. Przed sądem przyznał się R. do winy. Sąd skazał go na rok i 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Od 15 do 25 grudnia zbierają listonosze abonament za gazety na miesiąc styczeń. Prosimy zatem wszystkich naszych dotychczasowych czytelników o odnowienie abonamentu, przyczym zwracamy uwagę na to, że w pierwszych dniach stycznia dołączamy do Gazety bezpłatnie

„KALENDARZ MARJAŃSKI"

który jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku zawiera bardzo ciekawe opowieści i sprawi każdemu czytelnikowi zapewne dużo uciechy.

— **Olsztyn.** Za kradzież i napad uliczny odpowiadał przed sądem przysigłych w Olsztynie 23-letni Eryk Judel z powiatu ostródzkiego. Oskarżony, który jest żonaty, był pewnego dnia w karczmie w Makrutach. W momencie, kiedy był sam w karczmie, chwycił do kasy i zabrał dwie marki. Następnie skradł kilka tabliczek czekolady. To była pierwsza sprawa. Drugiej zbrodni dopuścił się oskarżony w październiku br. Pracował on na dworcu w Biesalu. Po skończonej pracy udał się do karczmy. Tu spotkał handlarkę E., która czyniła zakupy. Oskarżony spostrzegł, że kobieta ma przy sobie większą sumę pieniędzy, wobec czego postanowił ją obrabować. Plan swój wykonał. Niedaleko Biesalu skrył on się za drzewem i gdy handlarka nadjechała wozem, wyskoczył oskarżony z ukrycia, zatrzymał konia i domagał się pieniędzy od kobiety, grożąc jej zabiciem. Napadnięta dała mu większą sumę pieniędzy i odjechała pospiesznie, rada, że uratowała życie. Sąd przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące, gdyż nie był on dotychczas karany i skazał go na rok i 5 miesięcy więzienia.

Z MAZOWSZA

— **Nibork.** Żona robotnika Młodocha, zatrudnionego w tutejszej gazowni, udała się po zakupy, zostawiając dwoje dzieci w domu. 5-letni chłopczyk bawił się balonikiem gumowym, przyczym wziął gumę do ust. Co się potem stało, nie wiadomo dokładnie, w każdym razie guma utkwiła chłopcu w gardle i zanim przybył ojciec, zawołany przez córkę, było już zapóźno. Chłopiec się udusił. Wszelkie usiłowania celem przywrócenia go do życia były daremne.

— **Nibork.** Do biura rzeźni miejskiej włamał się onegdajszej nocy złodziej i skradł większą sumę pieniędzy. Za złodziejem wdrożono śledztwo.

— **Szczytona.** Mularz Lipka z Zielonki, wracał na rowerze z Szczytna do domu. Chcąc sobie skrócić drogę, wszedł na lód tutejszego jeziora. Nagle lód się załamał i L. utonął. Wypadku nie zauważono. Dopiero następnego dnia zauważono rower na lodzie i po dłuższych usiłowaniach wydobyto także ciało topielca.

— **Ostróda.** W Małej Rusi powstał pożar w tam tejszej szkole. Zaalarmowana straż ogniowa ugasiła po krótkich usiłowaniach ogień, ratując gmach szkolny przed spłonięciem. Powód pożaru nie został dotychczas stwierdzony.

— **Ostróda.** Przed tutejszym sądem odpowiadało 4 oskarżonych z tutejszego powiatu i to: Aleks Kirschink, Karol Janowski, Otton Saborowski i Fryc Schulz. Wiosną br. wracali oni mocno pijani z karczmy do domu. W drodze spotkali żandarma, który im zwrócił uwagę, by się zachowywali spokojnie. Oskarżeni rzucili się na żandarma i pobili go. Główny oskarżony Kirschnik skazany został na 6 miesięcy więzienia, Janowski na 1 miesiąc, Soborowski na 4 miesiące a Schulz został uwolniony z powodu braku dowodów.

— **Margrabowa.** Przodownik kolejowy Langanke z Margrabowy siedział na saniach, naładowanych podkładami kolejowemi. W drodze wywróciły się sanie i jeden z podkładów spadł Langankemu na nogę, która została skutkiem tego złamana. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Iława.** Pewien żołnierz, chcąc sobie skrócić drogę wszedł na słaby lód tutejszego jeziora. W pewnym oddaleniu od brzegu lód się załamał i żołnierz wpadł do wody. Nie mógł się sam wyratować i zanim pospieszono mu z pomocą, utonął.

— **Bartoszyce.** Jak swego czasu donosiliśmy, dokonano kradzieży w biurze tutejszego sądu. Złodzieja po dłuższym śledztwie przychwycono, przyczym stwierdzono, że chodzi o niebezpiecznego zbrodniarza, który uciekł z więzienia wartemborskiego.

KRONIKA POGRANICZA

— **Złotów-Błoto.** Dnia 1-go bm. odbyło się tu zebranie dla gospodarzy i młodzieży Przysposobienia Rolniczego, na którym wygłosozno referat na bardzo aktualny temat: „Hodowla bydła mlecznego i rośliny oleiste".

Program radjowy

rozgłośni warszawskiej

Czwartek, 17 grudnia 1936.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6.33** Gimnastyka. **6.50** Muzyka z płyt. **7.15** Dz. poranny. **7.25** Parę informacji. **7.30** Muzyka z płyt. **8.00** Aud. dla szkół. **11.30** Poranek z Filh. Warsz. **11.57** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12.03** Koncert. **12.40** Dz. południowy. **12.50** „Rozwój sadownictwa na Mazowszu" — pogadanka. **15.00** Wiad. gospod. **15.15** Koncert. **16.00** Skrzynka ogólna. **16.15** Życie kulturalne stolicy. **16.35** Płyty. **17.00** „Jak zorganizować wesołe i zdrowe święta" — pogad. **17.15** Koncert. **17.50** „Ukraińskie instytuty naukowe" — odczyt. **18.00** Pogadanka aktualna. **18.10** Komunikat śniegowy. **18.12** Wiad. sport. **18.20** Koncert reklamowy. **18.45** Progr. na jutro. **18.50** Pogadanka aktualna. **19.00** Godzinka lekkiej muzyki. **19.45** Koncert solistów. **20.25** „Wigilia w Szczawnicy", felieton. **20.40** Dz. wieczorny. **20.50** Pogad. aktualna. **21.00** Tańce i melodie polskie. **21.30** „Sylwetki kompozytorów polskich — Adam Wieniawski" — IX audycja. **22.15** Muzyka taneczna. **23.00** Muzyka taneczna.

Królewiec.

6.30 Koncert z Lipska. **8.40** Beztroski poranek muzyczny. **12.00** Koncert z Frankfurtu. **14.25** Płyty. **15.20** Koncert popołudniowy. **18.00** Koncert z Kolonii. **20.10** Aud. słowno-muzyczna. **21.00** „Krewni z Brazylii", radiokomedia. **20.45** Gdańsk. Koncert Beethovenowski. **22.40** Muzyka lekka i taneczna.

Sprzedaż drzewa

Łukta. W czwartek, dnia 17 bm. od godz. 9-tej u Röhra sprzedaż drzewa opałowego. — 18-go grudnia od 9-tej u Klossa w Rusi.

Dajtki. Urząd leśniczy Kudypy sprzedaje drzewo opałowe w czwartek, dnia 17 grudnia od godziny 9-tej w karczmie Poetscha.

Purda. Urząd leśniczy Purda sprzedaje drzewo na pał i do użytku w dniu 17 grudnia o godz. 9.30 u Zekorna.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny.
D. A. XI 1936: 850. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein ....

....

bestellt hiermit für den Monat Januar

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustell-gebühr
1	„Gazeta Olsztyńska"	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von .... RM. .... Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

den .... 1936.

....
(Unterschrift d. einziehenden Beamten.)

MUZEUM OLSZTYN Biblioteka
dur. 115/D/06